

Zachodniemiecki historyk podważa roszczenia rządu NRF do naszych ziem zachodnich

KORESPONDENT PAP, RED. GUZ DONOSI:

Po raz pierwszy bodaj rewizjonistyczna postawa rządu NRF wobec granicy Odra — Nysa została zakwestionowana także od strony prawnej przez historyka zachodniemieckiego. Historyk, profesor nauk politycznych na politechnice w Stuttgarcie Golo Mann, syn wielkiego pisarza niemieckiego Tomasza Manna, określił jako nieuzasadnione roszczenia prawne NRF do naszych ziem zachodnich. Tezę te historyk uzasadnia w wydanej nakładem wydawnictwa Kurt Desch w Monachium książce „Die Bestandaufnahme — Deutsche Bilanz 1962”, zawierającej zbiór najważniejszych prac znanych osobistości niemieckich na tematy polityczno-gospodarcze i społeczne NRF. Historyk wskazuje, że w ciągu minionych 17 lat powojennych sytuacja ulegała radykalnej zmianie, że dalsze kurczenie „trzymanie się przez Bonn tezy o istnieniu Niemiec w dawnych granicach z 1937 roku do czasu ponownego ich ustalenia w traktacie pokojowym z całym Niemcami, jest „szczytem abstrakcyjnej argumentacji w płaszczyźnie prawa międzynarodowego”. Niesposób traktować poważnie roszczeń prawnych NRF — utrzymuje naukowiec — skoro Niemcy dzisiejsze ani nie są w mocy zmieni obecnego stanu rzeczy, ani, co ważniejsze, nie mają ku temu moralnego tytułu. Nie mogą bowiem uchylić się od kon-

sekwencji rozpętanej przez siebie wojny. Nie kto inny jak Trzecia Rzesza, której prawnym następcą mieni się NRF, ziałała brutalnie wszelkie prawa, podeptała granice państwowe sąsiadów, chcąc je wytyczyć nad Woigą, a wielkie narody dosłownie wymazała z powierzchni ziemi. Jakże możemy w tych warunkach wysuwać roszczenia prawne — zapytuje autor. (PAP)

Zagadkowa śmierć Marilyn Monroe

„Reakcja człowieka z ulicy na wiadomość o śmierci Marilyn Monroe — powiedział korespondentowi Reutersa producent kilku jej filmów, Billy Wilder — pokazuje, że była ona czymś więcej, niż jeszcze jedną gwiazdą Hollywood. Jest to wstrząs, który porównać można z wstrząsem, jakie wywołała śmierć Rudolfa Valentino”.

„New York Herald Tribune” określa Marilyn Monroe jako aktorkę pełną uroku, wrażliwości i humoru, której śmierć oznacza, że świat utracił część swego piękna. „Hollywood sprzedawał jej ciało, zapominając o jej duszy”, pisał „New York Times”, dodając, że w tym kryje się tragedia aktorki i tragedii Hollywood. Również prasa światowa zastanawia się nad konfliktami, które leżą u podłoża tragicznej śmierci aktorki. „Marilyn ekranowy symbol zwycięskiej kobiecości, pisała paryska „L'Aurore”, była tylko przerażonym dzieckiem, którego Hollywood nie potrafiło uwolnić od smutku”. Londyński „Guardian” nazywa Marilyn Monroe „czar-

ującą i wzniosłą kobietą o tragicznej duszy”. „Miała ona wszystko poza równowagę” dodaje „Daily Herald”. „Przynajmniej dziennikarze zajmujący się zbieraniem plotek o Hollywood mają teraz odpowiedź na pytanie co robi Marilyn, wkraczając w wiek średni”, stwierdza w innym miejscu „Guardian”.

Mimo, że na ogół przyjmują się wersje samobójstwa ostateczną odpowiedź w tej sprawie dać ma komisja lekarzy — psychiatrów. Marilyn Monroe prawdopodobnie nie zostawiła żadnego listu.

Znaleziono ją w willi leżącej w łóżku obok pustej fiaskietki z proszkiem nasennym. Jeden z psychiatrów powołanych do komisji oświadczył, że szczególnie interesują go sprawy, które na pierwszy rzut oka wydają się samobójstwem.

Agencje zachodnie przypominają że spośród aktorów, którzy zmarli u szczytu sławy wymienić można takich, jak Jean Harlow, Carole Lombard, Rudolph Valentino (1926 r.), James Deana (1955), Clarka Gable'a (1960 r.) i Gary'ego Coopera (1961 r.). (PAP)

„Złoty wiek bandytyzmu” we Francji

Bandytyzm we Francji przybrał w ostatnich czasach niebywale szeroki rozmach. Nie mając słownie ani jeden dzień, aby nie został obrabowany bank, okradzione sklepy, a nawet apteki, aby nie zostały dokonane napady na przechodniów.

Od 1 maja br. we Francji dokonano 45 napadów rabunkowych na banki, w wyniku których gangsterzy skradli ok. 2 mln. nowych franków. Przytaczając te dane, burzujący dziennik „Aurore” pisze o „złoty wiek bandytyzmu” we Francji. Rzeczywiście, według obliczeń towarzystw ubezpieczeniowych, „przeciętny” gangster „zarabiał” miesięcznie ok. 6 tys. nowych franków. Dziennik skarży się, że „większość przestępstw pozostaje nie wykrytych, co rozczuchwala złoczyńców”. (PAP)

Sukces partyzantów w Wietnamie Półd.

Według informacji, jakie na deszy do Nowego Jorku, południowo-wietnamscy partyzanci opanowali portowe miasto Hamtan, położone w odległości około 100 km na wschód od Sajgonu. (PAP)

Statek bez załogi

Na Dnieprze pojawił się nowy statek eksperymentalny, którego nazwa nieprzypadkowo brzmi „Laboratorium”. Nie ma on ani kapitana, ani załogi i kierowany jest wyłącznie przez automaty. Statek sprawnie pokonuje za krety, omija mielizny, zwalnia i przyspiesza bieg. Liczne aparaty rejestrują warunki rejsu i przekazują je odpowiedniemu urządzeniu, które podejmuje „decyzje”.

Zdaniem specjalistów, zbliża się czas, kiedy praca na statkach zostanie w pełni zmechanizowana, a funkcje kierownicze przekazane zostaną specjalnym stacjom, które kierować będą z brzozy kilkoma statkami jednocześnie. W stadium eksperymentów znajduje się również inny projekt kierowania statkiem za pomocą kabla elektrycznego przeprowadzonego na dnie rzeki. Na statku umieszczony zostaje mechanizm rejestrujący drżenie pola magnetycznego i utrzymujący statek na kursie. (PAP)

Demonstracje w Kopenhadze

W piątek przybyła do Kopenhagi eskadra okrętów wojennych Niemiec zachodnich. Przed przybyciem okrętów NRF, mieszkańcy Kopenhagi kolportowali odezwy i rozkleili plakaty, wzywające do zaprzestowania przeciwko tej wizycie.

Natychmiast po przybyciu eskadry weszła na pokład okrętu flagowego delegacja związku b. więźniów faszyzmu i duńskiego ruchu oporu z okresu drugiej wojny światowej. Wrećcała ona dowódcy eskadry okrętów zachodniemieckich rezolucję protestacyjną przeciwko wizycie.

Ludność, której wizyta ta przypomina okupację kraju przez wojska hitlerowskie, urządziła demonstrację protestacyjną. (PAP)

Biuro Polityczne FLN przejęło kierownictwo krajem

Komunikat o podziale funkcji

W niedzielę ukazał się komunikat Biura Politycznego FLN, informujący, że Biuro to wzięło w swoje ręce kierowanie krajem aż do chwili wyboru konstytuancy. Komunikat dodaje, że Biuro będzie editat stale urzędowało, przy czym po posiedzeniach nie będą ogłaszane żadne deklaracje.

Komunikat przedstawia również podział funkcji w łonie Biura Politycznego, jaki ustalony został na posiedzeniu w niedzielę.

Ben Bella objął sprawy „kordynacji wewnętrznej z władzami prowizorycznymi”. Kordynując działalność władz prowizorycznych Algierii (z Faresem na czele) z decyzjami Biura Politycznego, Ben Bella objął de facto stanowisko kierownicze w Algierii. Mohammed Khider odpowiedzialny jest za sekretariat generalny Biura, finanse i informacje. Jest to więc drugie pod względem znaczenia stanowisko kluczowe. Przeciwnik Ben Belli — Mohammed Budiaf (z „grupy kabylskiej”) odpowiedzialny jest za „orientację i politykę zagraniczną”. Dobrze poinformowane koła algierskie wyjaśniają, że przez „orientację” rozumieć należy opracowanie podstaw ideologicznych przyszłej partii, w jaką przekształcić się ma FLN. Włączenie polityki zagranicznej do kompetencji Biura Politycznego FLN oznacza ostateczne usunięcie w cień TRRA

jakkolwiek Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej uznany został oficjalnie przez szereg państw. Ben Alla objął sprawy wojskowe, a wraz z nimi odpowiedzialność za reorganizację armii algierskiej. Rabah Bitat objął resort organizacji partii i grup narodowych, a Mohammed Said — sprawy szkolnictwa i ochrony zdrowia.

Ait Ahmed, który opuścił Algier na znak protestu przeciw sporom dzielącym jej przywódców, nie otrzymał żadnej funkcji w Biurze Politycznym, ale — jak pokreślają dobrze poinformowane koła algierskie — nie znaczy to, że został usunięty z Biura. Jeśli przyjdzie do Algierii, wówczas przydzieli mu się odpowiedni resort.

W odpowiedzi na surową krytykę stanowiska pewnych kół wojskowych i dalszego utrzymania podziału kraju na wilaje, wygłoszoną w sobotę przez Ben Kheddę, Rada Wilai IV (kontrolująca Algier) ogłosiła niemniej ostry komunikat. Komunikat ten zarzuca Tymczasowemu Rządowi Republiki Algierskiej, że nie stanął na wysokości zadania i nie opracował dyrektyw dla całego kraju. Komunikat podkreśla, że w próżni politycznej jaka powstała, ALN stanowi jedyną zorganizowaną siłę Algierii. Z tego powodu aż do zwołania konstytuancy i utworzenia nowych legalnych władz w kraju zarówno ALN jak FLN powinny stać na straży rewolucji. Jeśli zaś chodzi o dalsze utrzymywanie się podziału na wilaje i połączone z tym przerost władz poszczególnych wilai, zjawiska te nie są niczym innym jak konsekwencją braku faktycznej władzy centralnej, za co odpowiedzialność spada na TRRA.

Rada Wilai III ogłosiła w niedzielę wieczorem komunikat,

w którym wyraża zadowolenie z zakończenia kryzysu władz i podkreśla, że wszystkie wilaje pozostają nadal na straży legalności demokratycznych „niezbędnych warunków rewolucji algierskiej, która jest nie tylko rewolucją polityczną ale również gospodarczą i społeczną”. (PAP)

FDP za zwołaniem konferencji pokojowej

Szybkiego zwołania konferencji pokojowej, która stanowiłaby kontynuację konferencji ministrów spraw zagranicznych z 1959 roku w Genewie, domagał się ekspert FDP do spraw polityki międzynarodowej dr Ernst Achenbach. Oświadczył on w sobotę w Bonn, że w konferencji tej, obok czterech wielkich mocarstw, powinny wziąć również udział Polska i Czechosłowacja.

Propozycja polityka z FDP zakłada, iż konferencja pokojowa obradowałaby dopóki nie zostałyby opracowane traktat pokojowy z Niemcami.

Rząd NRF — jak wiadomo — wielokrotnie wypowiadał się przeciwko rokowaniu w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. FDP, która wodzi w skład rządu koalicyjnego, reprezentuje nieco odmienne poglądy w polityce zagranicznej — niż adenauerowski CDU.

Achenbach pisze na łamach biuletynu, iż konferencja powinna być zwołana na jesień. Zdaniem eksperta FDP, zachodniemiecki powinien wystąpić z taką inicjatywą, aby zapobiec zawarciu odrębnego traktatu pokojowego między ZSRR a NRD. (PAP)

W Japonii — 1,5 miliona chorych umysłowo

Dzienniki tokijskie niemal każdego dnia donoszą o przestępstwach popełnionych przez chorych umysłowo. Niedawno młody student w mieście Tojama po powrocie z zawodów lekkoatletycznych zjawił się na uczelni z karabinem i zmusił wykładowcę i kolegów do uszerzawiania się twarzą do ściany i zastrzelił jedną z koleżanek. W prefekturze Ibaraki mieszkaniec jednej z wsi wymordował siekierą całą rodzinę. W mieście Kioto kobieta cierpiąca na chorobę psychiczną podpaliła świątynia starożytną świątynię „Mibu”.

Wypadków takich jest coraz więcej. Według oficjalnej statystyki, w Japonii jest około 1,5 miliona chorych umysłowo, z których 130 tys. uważa się za „społecznie niebezpiecznych”. Tymczasem w kraju brak jest szpitali i lekarzy psychiatrów i aż do chwili, kiedy zdarzy się przestępstwo władze nie interesują się chorymi. (PAP)

Handel żywym towarem

W mieście japońskim Wakajama aresztowano 5 hm. grupę handlarzy żywym towarem, kupujących dziewczęta w biednych rodzinach w okęgach Kiusiu, O-saka i innych. Według informacji policji, aresztowana szajka w porozumieniu z właścicielami domów publicznych kupiła i zmuszała do prostytucji ponad 50 dziewcząt. (PAP)

Z kroniki sądowej

Trzy super-manka

Kilkakrotnie pisaliśmy już o poważnej aferze w Poznańskich Spółdzielni Spożywców, informując o skierowaniu do sądu sprawy nieuczciwych kierowników sklepów. Obecnie Prokuratura wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo dotyczące 13-osobowej grupy byłych pracowników PSS.

W październiku 1961 r. odbywała się lustracja sklepów spółdzielczych. Podczas kontroli w placówce nr 376 jeden z wiceprezów zarządu PSS — T. S., odniósł wrażenie, że sklep jest ogołocony z towaru. Wizualna ocena okazała się jak najbardziej słuszna. Śledztwo wykazało, iż kierownik sklepów nr 348 i 376 Ireneusz Rabcewski w latach 1958—61 systematycznie kradnąc część utargów dziennych, zagarnął w sumie 500 tys. zł. Niedobór ten był ukrywany m. in. dzięki „koleżeńskim” pomocy. Kierownicy innych PSS owskich sklepów — Kazimierz Domieracki i Tadeusz Kwaśny pożyczali przed inwenturami Rabcewskiemu towary, a

ten podgwał je do spisu. Nawet sem mówiąc Rabcewski wyprzystując niedbalstwom niektórych inwentaryzatorów dyktował im często dane niezgodne z prawdą. W rezultacie w arkuszach spisowych figurowały większe ilości towarów od znajdujących się w sklepie, lub też artykuły, których w placówce wcale nie było. Śledztwo wykazało, że Domieracki i Kwaśny mają na sumieniu nie tylko pożyczanie towarów. W sklepie Domierackiego ujęto miono 390 tys., a w placówce, w której kierownikiem był Kwaśny — 213 tys. zł manka.

Prokurator stoi na stanowisku, że pieniądze te zostały skradzione, przy czym niedobory były ukrywane metodami podobnymi do tych, jakimi posługiwał się Rabcewski.

W sprawie tej odpowiadać będą również kierownicy innych sklepów, inwentaryzatorzy oraz ówczesny dyrektor Oddziału Obrót Art. Przemysłowym PSS Henryk Jabłoński, któremu zarzuca niedopełnienie obowiązków statutowych. (ak)

Dalsze ofiary kapieli

Ubiegłej niedzieli zanotowano dalsze wypadki utonięć. Na Jeziorze Kierskim (pod Poznaniem) utopił się 3-letni Jacek Blaszczyk. W Gostyniu Starym (pow. gnieźnieński) zginął 61-letni Teodor Strykowski. W Izbyku Kujawskim (pow. kołobyżski) utopił się 14-letni chłopiec, który wypadł z łódki w trakcie zakładania sieci.

Tak więc w bieżącym roku Wielkopolsce do dnia dzisiejszego utopiło się już 65 osób. Wniosły one śmierć przeważnie z powodu kąpieli skrajnie zimną wodą. W tych ostatnich, niestety, zwiększa się w ślimaczym tempie. (y)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halina

Rocznica Hiroszimy

Ponury blask, który poraził dwa tygodnie temu oczy tysięcy mieszkańców na plaży Waikiki, na Hawajach, a także przeraził mieszkańców wyspy Samoa, oświetlił zarazem niedobre zamiary amerykańskich kolonizatorów. Obie te wyspy położone są o 2 tysiące kilometrów od wyspy Johnston, na której Pentagon dokonał wybuchu termojądrowego na dużej wysokości i o sile 2 megaton, tj. 2 milionów ton klasycznego materiału wybuchowego.

W ten sposób rząd amerykański nie tylko zlekceważył protesty uczonych całego świata przeciwko rozszerzaniu węgla zbrojeń nuklearnych na przestrzeń kosmiczną, ale i zignorował ostrzeżenia Związku Radzieckiego.

Od czasu zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, to jest od sierpnia 1945 roku, (właśnie wczoraj minęła 17 rocznica) rząd USA właściwie nie zaprzestał ani na chwilę bądź próbnym wybuchów atomowo-jądrowych, bądź też przygotowań do nich. A przecież w tym czasie odbywały się sesje ONZ, na których przedstawiciele USA wygłaszali pustą frazesy o swym umiowaniu pokoju, odbywały się trwające trzy lata spotkania z przedstawicielami Związku Radzieckiego, poświęcone opracowaniu układu o zakazie doświadczeń atomowych, odby-

Waszyngton pod władzą ultrasów

wają się spotkania Komitetu Rozbrojenia 3 państw. Do września 1961 roku USA dokonały 170 wybuchów atomowo-jądrowych. Do dnia 15 lipca 1962 r. USA dokonały jeszcze 45 wybuchów pod ziemią w stanie Nevada oraz 27 wybuchów nad ziemią wliczając w to ów wspomniany na wstępie udany wybuch na dużej wysokości. Ogółem więc USA dokonały ponad 240 eksplozji atomowo-nuklearnych.

W czerwcowym numerze amerykańskiego miesięcznika „Fortune”, wydanego przez grupę związane z Rockefellerami, znajdujemy obszernie i bogato ilustrowane opracowanie, poświęcone planom podboju Kosmosu przez USA. Generał lotnictwa Bernard A. Schriever, szef planowania kosmicznego, uważa Kosmos po prostu za „nieosiągniętą flankę Stanów Zjednoczonych”. Planiści Pentagonu już wysyłają w przestrzeń kosmiczną satelitów-spiegów, a w przyszłości zamierzają ulokować tam urządzenia z wyrzutniami pocisków nuklearnych, które można by na rozkaz z Ziemi wystrzelić w kierunku Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Przemysłowym przygotowaniem tych wojskowych planów zajmują się nowo utworzone przez wielki kapitał specjalne przedsiębiorstwa: „Atomics Internatio-

nal” w Canoga Park, w Kalifornii, zatrudnia zaledwie 3 tys. pracowników, ale już sąsiednie „Rocketdyne Division”, jedno z trzech przedsiębiorstw produkujących rakietę amerykańskie, zatrudnia 13 tys. pracowników, zaś „Space and Information System” zatrudnia 10,5 tys. wysoko kwalifikowanych i wysoko opłacanych pracowników.

Szaleńczy planów i kosztownych przygotowań nie można lekceważyć. Przecież sam Eisenhower, odchodząc ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych ostrzegł: „To połączenie potężnych urządzeń wojskowych i wielkiego przemysłu zbrojeniowego jest dla doświadczeń Amerykanów czymś nowym... W naszych radach rządowych musimy strzec się niepożądanych wpływów świadomych czy też nie, ze strony kompleksu militarno-przemysłowego”.

Jesienią 1961 r. Kennedy podjął energiczną kampanię przeciwko tym kolom w USA, które domagały się „totalnej wojny i totalnego zwycięstwa nad komunizmem”, którzy dążą do rozwiązania wszystkich problemów światowych przy pomocy siły. W kampanii tej nawet Eisenhower poparł Kennedy'ego.

Jeżeli dwaj prezydenci Stanów Zjednoczonych dostrzegają niebezpieczeństwo grożące pokojowi światowemu

ze strony amerykańskich ultrasów, trudno się dziwić, że widzi je również Związek Radziecki i odpowiednio do tego postępuje.

W wywiadzie udzielonym amerykańskiemu dziennikarzom, premier Chruszczow jasno postawił kwestię: Związek Radziecki gotów jest w każdej chwili podpisać układ o rozbrojeniu i zaprzestaniu na zawsze wszelkich prób nuklearnych na rozsądnej podstawie i w warunkach kontroli narodowej. Jednocześnie Chruszczow podkreślił, że gdyby Amerykanie przerwali obecną serię doświadczeń i zgodzili się na podpisanie układu — ZSRR mogłaby przegrywać ze swojej „kolejki” doświadczeń.

Opublikowane wyniki ostatniej narady w Białym Domu na ten temat, niestety, nie przyniosły pomyślnych wieści. Rząd amerykański zapowiada przeprowadzenie pozostałych trzech eksplozji w Kosmosie po naprawieniu uszkodzonej wyrzutni na wyspie Johnston, jak również nie rezygnuje z postulatów posiadania posterunków kontrolnych na terytorium ZSRR. Oznacza to, że rząd amerykański nie potrafił się jeszcze wyzwolić z „niepożądanych wpływów”, jakie na jego decyzje wywiera wojskowo-przemysłowa oligarchia USA.

JERZY WINICKI

ZIELONY RUMIENIEC GŁODNEGO STEPU



Dziś, jak przed laty, wędrują przez Głódny Step ekipy geometrów i geologów.

Z Uzbekistanu od naszego specjalnego wysłannika

Szarobrunatna ziemia łaknęła kropli wody. Tylko wiosną trawa miała tu kolor szarej zieleni, dopóki słońce nie spaliło jej w złotawy proch. Wszystko, co tu żyło, pospieszenie opuszczało legowiska wędrując ku dolinom Syr-Darii, Czu, chowało się w skąpych zaroślach nad martwym Bałchaszem. Głódny Step przerażał. Rozproszone na jego olbrzymim terytorium białe kości zwierząt i ptaków — napawały lękiem i odrazą. Jeśli człowiek mógł oprzeć się torturze pragnienia, wytrwać pod niemilosierdnymi promieniami słońca — padał ofiarą chorób roznoszonych przez moskity, komary i krety — susliki.

Nowe niepodległe państwo Antylów

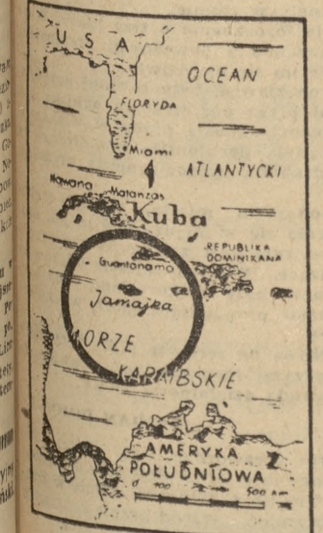
Odkryta przez Kolumba, skolonizowana przez Hiszpanów, podbita trzysta lat temu przez Anglików, Jamajka otrzymała status niezawisłego państwa. Na Jamajkę dotarł powiew wolności, ogarniający coraz szerzej kraje Ameryki środkowej i promieniujący szczególnie na sąsiedniej rewolucyjnej Kubie. Niepodległość Jamajki to podzwonne angielskiego panowania na Antylach. 1 sierpnia, bowiem, liczba niepodległych krajów tego obszaru powiększy się jeszcze o Trynidad i Tobago. Uzyskanie niezawisłości przez pozostałych 8 mniejszych wysp byłej Federacji Indii Zachodniej jest już tylko kwestią czasu.

Ze względu na czołowe miejsce, jakie Jamajka zajmowała w handlu zagranicznym Federacji, wielkość wyspy (11 tys. km. kw.) i ilość mieszkańców (1,7 mln.) Jamajka, domagała się decydującego wpływu na sprawy Federacji Indii Zachodniej. Nie mogąc wszakże uzyskać w tej dziedzinie zadowolenia, postanowiła opuścić Federację.

Rzecznikiem takiego rozwiązania był przywódca opozycyjnej Demokratycznej Partii Pracy. A. Bustamante.

Pierwsze w historii Jamajki referendum, które odbyło się jesienią ub. roku zdecydowało o wystąpieniu jej z Federacji. Takie same tendencje separatystyczne z czelą przejawiać i ludność innych wysp. W tych warunkach rząd brytyjski zmuszony był podjąć decyzję rozwiązania Federacji i przyznania Jamajce niezawisłości. Datę uzyskania niepodległości przez Jamajkę wyznaczono na dzień 6 sierpnia.

Niepodległa Jamajka będzie członkiem Commonwealthu. Przedstawiciele Jamajki zobowiązali się, że będzie ona udzielać pomocy innym wyspom byłej Federacji, dopóki te nie ukształtują swojej własnej przyszłości. (API)



Natura była silniejsza od człowieka. Była...

W domu bez kłamek

Woda — znaczy życie. Dobrze znał to uzbekie przysłowie pewien petersburski inżynier — podróżnik. Nie mirowicz. Wzdłuż i wszerz przemierzył Srodkową Azję. Kilka miesięcy spędził w przygranicznych oazach Głódnego Stepu. Pobierał próbki szarobrunatnej ziemi, mierzył, liczył i pisał. Grubą księgę swoich dociekań i odkryć złożył u podnóża carskiego tronu. Domagał się zagospodarowania Głódnego Stepu.

— Jeśli zrobimy sztuczne jeziora i sztuczne rzeki — pisał — jeśli sprowadzimy tu ludzi bez lęku, Głódny Step będzie spichlerzem bawełny i owoców całego Imperium...

Jego Wysokość z pogardą odniósł się do „planów mania-ka”. Gdy ten zbyt natarczywie domagał się rozpatrzenia projektów, a przy tym źle się wyrażał o głowie państwa, zamknięto go w domu bez kłamek, jako niepożytecznego.

Fantasta doczekał się władcy radzieckiej. Znow pisał me-moriały, udawał, że zawró-

cenie biegu rzek: Syr Darii, Amu-Darii, Czu, wykorzystanie ich wód do nawodnienia pustynnego stepu — to sprawa ważniejsza niż oczywista i realna. Tłumaczono mu, że głód, że wojna, że zamieszanie, że sprawa pilniejsza... Na próżno! Powielane na hektografie plany wciąż krały od instytucji do instytucji.

Nadszedł jednak dzień zwycięstwa. XV Zjazd partii postanowił przystąpić do wykonania tej wielkiej inwestycji. W drugiej 5-lacie (rok 1933) zaczęła się wojna z Głódnym Stepem.

„Inżynierowi przydzielono przestronną wille — pisał o nim Bruno Jasiński w książce pt. „Człowiek zmienia skórę” — asystentów, techników, kreślarzy, specjalistów od nawadniania. Puste salony, zapchane stołami kreślarskimi, wypełniły karabinowym terkotem szturmowe brygady maszynistek... Inżynier w szarej kurcie chodził po posadzce wielkiej sali od dużej tablicy do stołu z rozwiniętymi arkuszami kreśleń. Pociąganiem kredy na tablicy zmieniał kierunek biegu rzek, zarysami kanałów przecinał bezwodne pustynie, ruchem ręki rozpędzał chmury i prze-mieszczał olbrzymie masy powietrza”.

Stepowy ocean, czy ...

Jeszcze przed dwoma dziesiątkami lat musiałbym na Głódny Step jechać na wiel białej lub oślim zaprzęgiem. Te rekwiizyty stepowej-pustynnej komunikacji stoją już wypchane w uzbekich muzeach. Wszędzie tam dziś królują kos mechanizmy. I to nie żaden „gazik”. Podróż z Taszkentu do Jengi-Jer (co znaczy po uzbecku „nowa ziemia”), stolicy Głódnego Stepu odbywałem w czarnym „Zimie”.

Oczekiwałem — przyznam to z rumieńcem — trochę dreszczyku, jakiego doznaje się w bezkresnym oceanie piasku i nagich skał Kara-Kum, albo w piaskach Muunykum — siostr Głódnego Stepu.

Nic z tych rzeczy! Mknęliśmy po asfalcie, wśród bawełny i zieleni drzew, wyprzedzamy i wymijamy ciężarówki, buldożery... Obok szosy — linia kolejowa, nowe budynki stacyjne...

Towarzysz podróży Walerij Sgoropiokin z taszkienckiego UzOKS-u (Związek Towarzystw Łączności Kulturalnej z Zagranicą) — uśmiecha się, gdy wyrażam swoje zaskoczenie i mówię:

— Widzisz dopiero uwerturę do tego co się tu dokona za 14 miliardów rubli rzuconych w tej 7-lacie na zagospodarowanie Głódnego Stepu.

Program KPZR zakłada, że w końcu 1965 r. Uzbekistan ma dostarczyć 3.800 tys. ton bawełny. Porównajmy to z 740 tys. ton, jakie produkowała cała Rosja w 1913 r., a zobaczymy, jak wielkie to zadanie. Pokażna część odpowiedzialności spoczywa na Głódnym Stepie. Głódnym dziś tylko z nazwy.

RYSZARD DANIELEWSKI

5-latka dużych statków

Tak Bułgarzy nazywają bieżącą pięciolatkę, która zakłada pokonanie rozwoju bułgarskiego stoczniostwa. Do końca 1965 r. będzie wybudowany pierwszy 10-tysięcznik. Trzykrotnie wzrośnie ogólna produkcja przemysłu stoczniowego: przewiduje się budowę 122 różnych typów statków na eksport a ponadto 97 typów statków i 1.250 typów drewnianego taboru pływającego dla potrzeb Bułgarii. (SP)

Za ile sprzedasz — za tyle kupisz

Nie ma importu bez eksportu

...W gazetach spotyka się wiele informacji o eksporcie do różnych krajów — pisze czytelnik M. S. — Chwalimy się, ile wysyłamy za granicę szynek, bekonów, drobiu, a tymczasem nie ma za wiele tych produktów u nas w kraju, albo też sprzedaje się je po dość wysokich cenach. Czy taka polityka jest słuszną? Czy powinno rozwijać się eksport kosztem mieszkańców Polski?”

Tego rodzaju opinie słyszy się również podczas licznych rozmów. Czy są one słuszne?

Eksport i import ściśle się z sobą wiążą, decydują (w wielu wypadkach) o szybszym rozwoju gospodarki i poziomie naszego życia. W ubiegłych latach, kiedy realizowano w Polsce szczególnie wiele inwestycji, należało sprowadzić sporo urządzeń i materiałów, a wiadomo, że w handlu międzynarodowym reguluje się transakcje dewizami, albo też dostarcza się na pokrycie należności inne towary. Dewiz nie mamy za dużo, toteż się rzącej nastawiamy się na handel wymienny: towar za towar.

Jak to zazwyczaj bywa, można na sprzedaż to, na co kupujący reflektują; stąd też do chodzą między innymi do tego, że wysyłamy sporo artykułów spożywczych, szczególnie do uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. Nasze artykuły spożywcze mają tam ustaloną markę.

Poza maszynami i urządzeniami zaopatrujemy się we wspomnianych krajach w nie znajdujące się na naszym rynku artykuły spożywcze. Po zmniejszeniu naszego wywozu węgla, bilans handlu Polski z tymi krajami kształtuje się niekorzystnie; w tej sytuacji musimy zbywać artykuły, na które istnieje za granicą popyt.

Nie możemy więc — przykładowo — konsumować więcej szynki, drobiu, czy bekonów, bo czym zapłacilibyśmy za surowce, których nie ma w Polsce? Z braku na przykład bawełny musiałby stanąć fabryki, produkujące różnorodne tkaniny. Ba, co gorzej, nawet przy wyłącznym przeznaczaniu produktów z hodowli dla kraju, także nie było-

by ich za dużo, gdyż musieliśmyby zmniejszyć stan inwentarza. Z braku dostatecznych środków płatniczych, trzeba byłoby zrezygnować z dostaw pasz z zagranicy.

Mimo różnorodnych wysiłków, nasz bilans w handlu zagranicznym kształtował się ujemnie. Stąd też w bieżącej 5-lacie dążymy do zwiększenia eksportu przy równoczesnym zmniejszeniu importu — dla spłacenia długoterminowych pożyczek i stworzenia rezerw dewizowych, aby dokonywać zakupów w najdogodniejszych okresach.

W realizacji tych zamierzeń może odegrać znaczną rolę przemysł woj. poznańskiego, na który przy padło w roku ubiegłym 14,4 proc. wysyłanych z Polski za granicę wyrobów. Obecnie eksportuje się z Wielkopolski trzykrotnie więcej produktów, aniżeli przed 5 laty, przy czym z ogólnego wywozu przypada około 75 proc. na artykuły rolno-spożywcze oraz 10,6 proc. na wyroby przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego.

Zbyt jednostronny eksport artykułów rolno-spożywczych jest jednak niebezpieczny; możemy znaleźć się w kłopotliwej sytuacji z chwilą spadku cen, czy odpadnięcia jakiegos większego rynku zbytu. Niebezpieczeństwo to jest wręcz realne: w roku ubiegłym Polska uzyskała mniej o ok. 130 mln. zł dewizowych na skutek spadku cen węgla, cukru, bekonów, jaj itp. Stąd też należy zwrócić baczniejszą uwagę na wzbogacenie asortymentu eksportowanych wyrobów, jak też wykorzystanie możliwości zwiększenia wywozu dóbr inwestycyjnych. W grę wchodzi nie tylko kraje gospodarczo nie rozwinięte, które coraz częściej zaopatrują się u nas w maszyny i urządzenia, w zamian oferując surowce.

Jeżeli chodzi o inne gałęzie przemysłu, 80 proc. wysyłanych z Wielkopolski maszyn przypadało na Zakłady „H. Cegielski”. Jednakże mogłyby one znacznie zwiększyć produkcję, gdyby biuro konstrukcyjne „Tasko” wcześniej dostarczało potrzebnej dokumentacji. Sporo dewiz przynieść może również wykorzystanie możliwości innych fabryk, m. in. Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych, Fabryki Łożysk „Pomagaz”, Zakładów „Tensil” we Wrześni, Zakładów Automatyki w Ostrowie, fabryk porcelany, porcelitu, hut szkła itp.

Istnieje możliwość przeznaczenia na eksport skór świnięskich z garbarni w Gnieźnie o wartości 2—2,5 mln. dolarów. Toteż dla lepszego wykorzystania tej szansy Ministerstwo Przemysłu Lekkiego powinno szybciej informować o nadających się zamówieniach, opracowywać perspektywiczny, eksportowy program działania i zabezpieczyć w nim niezbędne w związku z tym środki, umożliwiające szybkie przystosowywanie się do wymogów odbiorców.

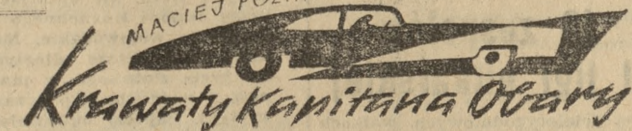
Mankamentem jest również to, że zakłady produkcyjne nie są zorientowane, jaka jest opłacalność poszczególnych artykułów w obrocie i czego odbiorcy najbardziej poszukują. Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych mogłaby znacznie szybciej wywiązywać się z zamówień, gdyby nie trudności w utrzymaniu potrzebnych do obrabiarek części z przemysłu elektrotechnicznego. Oczekuje na niejednokrotnie 6—10 miesięcy!

Jak dotychczas, nie wykorzystano również w pełni możliwości wytwórczych przemysłu drobnego i rzemieślniczych, w których działalności — co jest ważne — duży udział ma ludzka praca.

Dla lepszego wykorzystania możliwości eksportowych warto również opracować w przedsięwzięciach, wysyłających wyroby za granicę, plany zwiększenia produkcji eksportowej.

BRONISŁAW LISOWSKI

43



Można było tego dokonać przecież w miejscu bardziej ustronnym, następnie zaś podrzucić zwłoki przy ruchliwej szosie, dla zasugerowania wypadku. Po co Krzyżński pętał się jednak w nocy na Dębcu? Z dokumentów osobistych wynikało, iż mieszkał przy Alei Reymonta. To zupełnie inna, odległa część miasta. Może wracał z „Młostonu”? O tej porze? A w końcu, czy Krzyżński może mieć cokolwiek wspólnego z sprawą KSB?

Tokarek nie podzielił się swymi dociekaniem z kapitanem. Obara zajęty był zresztą w tej chwili fotografowaniem.

— Gdzie ten lokal, poruczniku? — zapytał, pakując lustrzanke do futerału. — Rzeczywiście, niedaleko — dodał, spoglądając we wskazanym przez Tokarka kierunku.

— Sądźcie, kapitanie, że musimy się sprawą tego wypadku szczegółowiej zająć? — powiedział porucznik po chwili w samochodzie.

Obara podniósł brwi. — Oczywiście, zaimięcie się. Nigdy nie będziecie chyba dobrym detektywem — kapitanowi wyraźnie dopisywał humor. — Chcielibyście działać taktycznie. Klasyczne metody nierzaz zawodzą. Czasami trzeba iść „na wariata”. Śmierć Krzyżńskiego jest interesująca. Po pierwsze — „Młoston” to też oponiarska branża. Po drugie — sekretarka dyrektora KSB sprawa Krzyżńskiego się wyraźnie interesuje. A po trzecie — Obara zajął raz jeszcze do dowodu osobistego denata. — Ja tego człowieka ostatnio gdzieś widziałem.

16. WIECZORNE SPOTKANIE

Osiedle na Dębcu nie przysporzyło chwały architektom. Zaplanowane w okresie radosnej twórczości, właściwie poza miastem — do dziś nie wtopiła się w jego organizm, tworząc odrębną, nieforemną wyspę, porzeczaną labiryntem bliźniaczych uliczek. Tu właśnie, w jednym z bloków, mieścił się planiszczy, jak się to fachowo mówi, zlokalizowany zakład zbiorowego żywienia. Ktoś z dyrekcji zakładów gastronomicznych, nie pozabawiony swoistej fantazji, nadał restauracji zobowiązującą nazwę „Nowy Świat”.

— „Nowy Świat” — mruknął Obara, gdy zbliżali się do czynnego już o tej porze lokalu. Pomyślał, jak różne pod tymi

samymi nazwami kryją się czasem treści. Marszałkowska w stolicy i — w Poznaniu, peryferyjna uliczka, obstawiona jednorodnymi domkami; poznański „Nowy Świat”, zagubiony na przedmieściu — i warszawska, elegancka kawiarnia w centrum.

— Sprawdźcie, sierżancie, kiedy podejmuje pracę zmiana z wczorajszego wieczora.

Czekali z Tokarkiem chwilę. Zbliżające się do zenitu słońce prażyło niemilosierdzie. Od pobliskich torów niosło pogwizdywanie lokomotyw. Szosą przytoczył się żółtozielony autobus podmiejskiej linii.

— O dwudziestą — poinformował, wracając, Kubiak. — Mały sporo czasu.

— Do mieszkania Krzyżńskiego — zdecydował Obara.

Tym razem nie wlekli się przez śródmieście. Pojechali szosą, okalającą miasto. Radoń pragnął zaoszczędzić w ten sposób kwadrans. Zamiar byłby się powiodł, gdyby nie szlaban, który opadł dosłownie przed maską auta. Musieli poczekać, aż manewrująca iowarówka zostanie rozdzielona na odpowiednie fory. Ten przejazd kolejowy — przypomniał sobie Tokarek — stanowił przedmiot nieskończonych interwencji ze strony kierowców, domagających się oddawna wybudowania w tym miejscu wiaduktu. Rzeczywiście, kilkunastowe zahamowania ruchu na głównej arterii, wiodącej z Wrocławia, za każdym razem powodowały kolosalne „korki”. Ruszyli wreszcie szerokim pasemem ulicy Głogowskiej. Ślad na Reymonta, gdzie mieszkał Krzyżński, nie było daleko.

— Rodziną?

Obara musiał intensywnie myśleć. Jego lakoniczne zazwyczaj pytania brzmiały niemal zagadkowo. Kubiak w lot jednak pojął, o co kapitanowi chodzi.

— Melduję, że samotny. W Poznaniu krewnych nie miał, a czy gdzie indziej... Kto to wie? Nie zdążyłem sprawdzić.

— Klucze?

— Sssie posiada, obywatelu kapitanie! — Kubiak stuknął dłoń w raportówkę. — Nieboszczyk miał je, z przeproszeniem, w spodniach. Znam taki jeden kawał o kluczach, jak to pijany facet wracał nad ranem...

Nie słuchali. Aleja Reymonta miała dwie jezdnie z jednokierunkowym ruchem. Numer 75, pod którym mieszkał Krzyżński, musiał być po lewej stronie ulicy. Radoń brał właśnie zakręt, korzystając z przerwy w pasmie zieleni, ciągnącym się pośrodku, gdy dostrzegł ruszającą sprzed dużego bloku „Wolę”. Musieli przepuścić łśniącą czarnym lakierem taksówkę, nim wypelzli z środkowego przesmyku na lewą jezdnię. Spodrzegli wówczas we wnętrzu dużego wozu przystojną twarz rudowłosej kobiety. Może to było złudzenie, ale Tokarkowi się wydało, że wokół jej ust błąkał się uśmiechek.

c.d.n.

Reportaż spod wydmy

Dziwnowski camping

Powszechnie wiadomo, ile kłopotów sprawiał od wielu lat problem wczasowców pracowniczych zwłaszcza w okresie letnim. Liczba domów wypoczynkowych FWP, szczególnie nad morzem, była niewystarczająca. Wiele gorzkich słów kierowano pod adresem ludzi od powiedzialnych w Związkach Zawodowych za akcję socjalną. „Jak to się dzieje — mówiono — w jednym zakładzie — płacimy składki członkowskie, bierzemy udział w różnych akcjach społecznych i nie można „nam zagwarantować przyzwoitego wypoczynku z rodziną podczas urlopów?”. Narzekania słuszne, ale przecież „nie od razu Kraków zbudowano”. Od czego jednak inicjatywa ludzi?

W 1957 roku rozpoczęto — początkowo w bardzo skromnych rozmiarach — budowę pierwszych domków campingowych. Budowano je z części przypadającego do podziału funduszu zakładowego. Cześć w czynnie społecznym — po godzinach pracy — robotnicy i pracownicy wielu zakładów wytwarzali poszczególne elementy domków, montowali je, urządzali wnętrza. Domki rosły jak grzyby po deszczu. W pięknych nadmorskich miejscowościach powstawały z biegiem lat całe osiedla campingowe. Inicjatywa rad robotniczych i zakładowych przyniosła dobre rezultaty. Akcja wczasów campingowych poparta została odpowiednimi uchwałami Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przyjrzyjmy się jak wygląda ona na przykładzie woj. poznańskiego.

W bieżącym roku liczba ośrodków campingowych zbudowanych przez wielkopolskie zakłady i przedsiębiorstwa wzrosła do 119. Na każdym — dwutygodniowym turnusie — z wypoczynku nad morzem czy w górach korzysta 7.225 osób. To niemało, zważywszy, że w pewnym stopniu rozwiązany został problem wczasów rodzinnych. W większości ośrodków domki zajmują pracownicy zakładów wraz ze



Montaż domków campingowych dla Dziwnowa. CAF — fot. Kondracki

swymi rodzinami, co w warunkach organizacyjnych FWP było dotąd „marzeniem świętej głowy”.

I tak np. „Stomil”, Kaliska Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego i zakłady podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego mają swe osiedla w Dziwnowie, robotnicy „Alco” w Pobierowie, Fabryki Maszyn Zręcznych w Łebie, innych zakładów w Uście, Mielnie, Duzinkach — Zdroju, nad Jeziorem Mazurskimi, jak również w wielu ośrodkach na terenie Wielkopolski.

W „przybytku szczęścia”

Dziwnów powitał nas promieniami słońca i pustymi ulicami. Kto żył znajdował się na pięknej plaży, o której już nieraz słyszeliśmy w Poznaniu. Koło poczty nawiązał się opalony „na Murzyna” młodzieniec.

— Nie wie pan, gdzie mają swoje osiedle campingowe Poznańskie Zakłady Przemysłu Terenowego? — To żabi skok, druga ulica w prawo — padła odpowiedź.

Po chwili byliśmy na miejscu. W domku administracyjnym powitał nas Celestyn Męczyński — przewodniczący komitetu organizacyjnego wczasów pracowniczych przemysłu terenowego.

„Z chęcią pokażemy ten nasz „przybytek szczęścia”. Może najpierw kilka informacji ogólnych. Osiedle „terenówki” ma 95 domków campingowych — przeważnie 4-osobowych. Są one własnością 10 poznańskich zakładów i przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego, m. in. „Pozamet”, Fabryki Galanterii Metalowej, Zakładów Chemicznych, Drzewnych, Poznańskich Domów Mody „Roxana”, Fabryki Przetworów Spożywczych itd. W tym roku oddano do użytku klub ośrodka — pawilon „Tunejse”, jak i przywędrował tu z terenów MTP. W świetlicy znajduje się czytelnia, estetyczne stoiki i krzesła, podium do występów artystycznych.

„W końcu maja podpisało w Bonn półtajny układ wojenny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Niemcami zachodnimi, który przewiduje, że niemiecka armia, lotnictwo i marynarka wojenna otrzymają amerykańskie wyposażenie wojenne, sprzęt i broń wartości miliarda dolarów jeszcze w roku bieżącym. Ponieważ wasz szynkarz nie chce, aby mówiono, że Niemcy otrzymają broń amerykańską za darmo, wpłaca oni za to uzbrojenie symboliczną sumę 75 milionów dolarów.

Niemieckie lotnictwo wojenne rozwija się pomyślnie... Prasa niemiecka z chęcią opisuje wycieczki eskadry lotniczej 33, która ma do dyspozycji bomby i rakiet atomowe. Ta broń atomowa znajduje się pod nominalną kontrolą amerykańskiego plutonu, składającego się z 8 oficerów i 52 żołnierzy. Na czele eskadry 33 stoi pułkownik Walter Krupinski, znany as lotnictwa hitlerowskiego, wywodzący się ze zniemczalonych szlachty pomorskiej. Podczas II wojny światowej stracił on 179 samolotów alianckich.

Eskadra 33 jest członkiem „Ugrupowania 4 Lotnictwa Taktycznego NATO” i jest uważana za najsilniejszą jednostkę lotniczą w Europie zachodniej.” (ZAP)

cznych, parkiet do tańca, radio z adapterem. Rozwiązano także trudny problem stołówki. Obecna, prowizoryczna kuchnia, przeniesiona zostanie wkrótce do nowych pomieszczeń, których budowa jest na ukończeniu. Na jakości potraw wczasowicze nie narzekają.”

Sejmiki rodzinne

Ośrodek campingowy zlokalizowano w zadrzewionej kotlinie tuż za pasem nadmorskich wydm. Rzeczywiście domki wyglądają bardzo estetycznie, są w miarę przestronne, ładnie odmalowane. Na miejsce doprowadzono instalację wodociagową. Całość zelektryfikowano. Śniadania i kolacje przyrządzają wczasowicze we własnym zakresie. Podczas każdego turnusu organizowane są wycieczki do Pobierowa, Międzyzdrojów i innych miejscowości. Najważniejsze — to piękna plaża. Po dołbie urządzone ośrodki mają Pometowcy i pracownicy Kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Wieczorami wokół domków odbywają się małe sejmiki rodzinne. Rozbawiona dzieciarnia nie chce zbyt wcześnie iść spać. Najgorliwsi „opalacze” postępują nacierają kremami i olejkami spieczone plecy. Ktoś, ktoś, zaprasza na bridaż.

Kiedy gotowaliśmy się do odjazdu, jeden z wczasowiczów powiedział:

— Proszę poruszyć sprawę zaopatrzenia placówek handlu. Jest już trochę lepiej niż w zeszłym roku, ale to jeszcze nie to, co być powinno. Rada Narodowa Osiedla Dziwnów stara się o pełną pulę towarów — zwłaszcza spożywczych — ale podobno szczytów centralne handlowe nierównomiernie je rozdzielają. Dlaczego?

Przed kilku dniami do Dziwnowa i innych miejscowości nadmorskich wyjechali uczestnicy czwartego turnusu. Życzymy im zasłużonego wypoczynku i pięknej pogody.

JANUSZ ŁYSZYK



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazały się na półkach księgarskich następujące pozycje: „I learn English” (część II) M. Michalska, C. Beven-Ogrzanowska. Podręcznik obejmuje 65 lekcji oraz dwa dodatkowe (w osobnych zeszytach!) słowniczki: przy lekcyjny i alfabetyczny (duże ułatwienie). Całość ilustrowana, w sztywnej oprawie, str. 134; cena 30 zł.

„Podróż Bougainville’a dookoła świata” L. A. Bougainville. (Biblioteka przygód i podróży). Interesująca relacja dla miłośników literatury przygodowo-podróżniczej. Stron 230, cena 18 zł.

„Sprawne kierownictwo” — Zbiór gnień Pietrasinski (seria Sygnałów). Książka, którą powinien przeczytać każdy członek zajmujący kierownicze stanowisko. Zawiera ona spory zasób wiadomości o obowiązkach, zasadach i metodach pracy kierowniczej. Stron 253, cena 18 zł.

„Język hiszpański dla samouków” — Oskar Perlin. Całość obejmująca 7 zeszytów, zawiera wskazówki do nauki, 60 lekcji, klucz do tekstów i ćwiczeń oraz słownik hiszpańsko-polski i polsko-hiszpański. Stron 471. Cena 65 zł.

„Tajemnice przyrody” — M. Wasiljew i Siergiej Guszczew. Ta

sport • sport • sport

Niedziela sportowa w kraju

Trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwa Polski klasy pierwszej przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo, w konkurencji mężczyzn, zespołowi Śląsk Wrocław 149 pkt. przed AZS W-wa 145 pkt., w konkurencji kobiet wygrał Start Katowice 75 pkt. przed Olimpią Poznań 68 i Górnikiem Zabrze 67 pkt. Podczas tych zawodów, rozegranych w Łodzi Flebik z poznańskiej Warty wygrał bieg na 200 m. w czasie 22,4.

5 rekordów Polski seniorów na 23 rozegrane konkurencje ustanowiono na XXXII pływackich mistrzostwach Polski w Mławie. Mimo to batalia naszych pływaków przed mistrzostwami Europy w Lipsku stała na przeciętnym poziomie. Dobrze spisała się m. in. zawodniczka poznańskiej Olimpi — Kurnatowska. Zajęła ona na 800 m. drugie miejsce w czasie 11.36,4, ustanawiając rekord Polski juniorek. Czyżówna z tego samego klubu była trzecią na 100 m.

Koziołki

2 — 11 — 17 — 21 — 36

Toto-Lotek

Dzudo — 7, hokej na lodzie — 9, łożnictwo — 17, piłka nożna — 22, rzut oszczepem — 28, skoki narciarskie — 31, (dysc. dod. skok o tyczce — 35).

st. grzb. w czasie 1.20.8. Zwyciężyła Szalecka z zabrzejskiego Górnika. Również trzecie miejsce w biegu na 800 m. zajęła Sikorska z Warty. Na 1500 m. Wczaski z Olimpi był piątą.

Szosem kolarskim mistrzem Polski został Kudra z Społem Łódź. Przejechał on trasę 183 km — 4.54,20 godz. Wycieczki nie ukończyli m. in. Zieliński, Podobas, Bekier i Roman Chłej.

Zwycięzcą XXII międzynarodowego rajdu samochodowego Polski został reprezentant NRF Boehringer z 412,52 pkt. przed Angielką Pat Moss 968,37 pkt. Najlepszy z Polaków — Dobrzański zajął siódme miejsce z 2640,57 pkt.

Na Wybrzeżu Gdańskim odbył się w kilku miejscowościach międzynarodowy turniej siatkówki juniorek. Pierwsze miejsce zajęła Kadra przed Gdańskiem, Rumunią i NRD, w konkurencji juniorek wygrał Gdańsk przed Kadra, NRD i Węgrami.

i za granicą

Dziesiąty etap wycieczki kolarskiej dookoła Jugosławii długości 136 km. wygrał Naderlo Wiochy w czasie 3.38.33 godz. Piątą był Słowiński Polska. W klasyfikacji ogólnej prowadzi Jugosławia, przed Węgrami, Włochami i Polską.

Nowy pływacki rekord Europy ustanowił w NRF zawodnik Gerhard Hetz. Dystans 1500 m. przebył w czasie 17.31,7 min. Poprzedni rekord Węgry Katony wynosił 17.43,7 min.

Kajakarze rumuńscy wygrali regaty

Większość wycieczek kajakarskich, biwaków czy pływów w Poznaniu zaledwie dwa dni. W największych zapaleńców tej dyscypliny. Kajakarze z zeszłego Startu gościli na Malcie swych rumuńskich kolegów z bratniej nacji Vointa.

Dwudniowe międzynarodowe regaty kajakowe między zrzeszonymi Rumunią i Startem zakończyły się zwycięstwem rumuńskim 93:81. Z 19 rozegranych wyścigów Polacy wygrali zaledwie trzy. W sztafecie 4x100 m. i w dwójkach na 500 m. kajakarze wywalczyli dwa pierwsze miejsca. Na długich dystansach Polacy nie czują się najlepiej. Wyróżnić trzeba jednak Zimnego, który po wyrównanej walce, dzięki lepszym szwaj, wygrał wyścig jedynki na 10 000 m.

Goście przybyli do Poznania silnym składzie, podobno wzmocnieni zawodnikami bukańskimi skiego Dynamo. Reprezentacja Startu oparta była na zawodnikach Poznań, Nadwielanin, Czarnych.

Równocześnie odbywały się szóstwa Zrzeszenia Start. W generalnej punktacji wygrali szczecińscy Czarni przed Poznań i Nadwielaninem. (b)

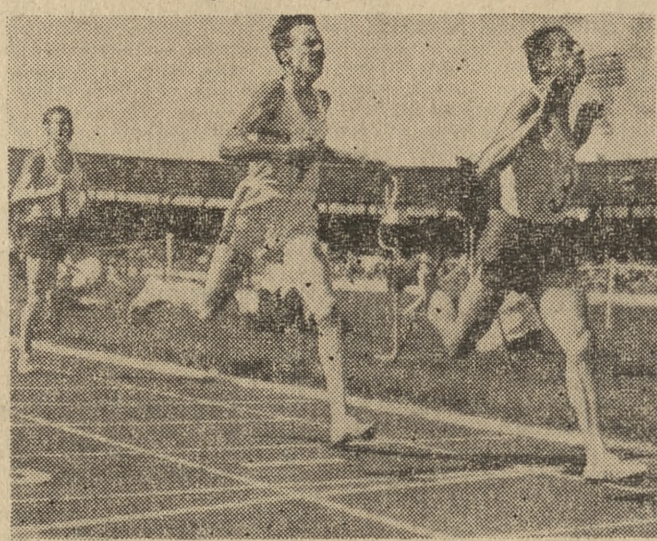
Mecze z okazji „Dnia POZPN”

Mecze piłkarskie rozegrane z okazji „Dnia POZPN” nie przyniosły zwiastów spodziewanych funduszy, gdyż mecze cieszyły się zainteresowaniem publiczności.

I-ligowy Lech pokonał na Łęcinie Olimpię 3:0. Był to ostatni mecz debiutujący przed rozgrywkami o mistrzostwo I ligi. Spotkanie serii siennej zainauguruje Lech w najbliższą niedzielę meczem na im boisku ze szczecińską Arką.

Callisia pokonała Prosnę 2:0. To spotkanie dwóch odmiennych zespołów. Beniaminek ligi — KKS Kępno zwyciężył w liżskim Włókniarza 4:1. Spotkanie w Szamotułach pokonała swą imienniczkę z Obornik 2:1. Gość — Polonia Leszno — Zjednoczeni Września — Polonia Poznań 2:0. Dyskobolia Grodzka — Warta 1:4. Proсна — Polonia Nowy Tomyśl 4:1. Górnik Katowice — Włóknarz Turek 4:2.

Dramatyczny finał Zimnego



Kazimierz Zimny stał się bohaterem pierwszego dnia międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — Wielka Brytania w Londynie. W ostatnim okrążeniu biegu na 5 km stoczył on dramatyczny pojedynek z Anglikiem Tullohem, wyprzedzając tego ostatniego minimalnie. Na trzeciej pozycji widzimy Boguszwicza.

Fot. — CAF

16 zespołów II ligi piłkarskiej

Po wielotygodniowych walkach o awans do II ligi zakończone zostały ostatnie spotkania. Start Łódź dzięki wynikowi bezbramkowemu z Motorem Lublin wszedł do II ligi, a częstochowski RKS Raków po zwycięstwie nad Górnikiem Radlin 2:0, wywalczył również upragniony awans.

Ponadto do II ligi awansował Dąb Katowice i Polonia Gdańsk. Oto pozostałe drużyny II ligi, które 19 sierpnia rozpoczną rozgrywki, jesiennej rundy: Baltyk, Szombierki, Cracovia, Garbarnia, Śląsk-Wrocław, Krosno, Wawel, Slavia, Stal Mielec, Polonia Bydgoszcz, Piast Unia Racibórz. (x)

Kaliska eliminacja Olimpiady Motorowej

Ubiegłej niedzieli odbyła się kolejna eliminacja rejonowa Okręgowej Olimpiady Motorowej PZM. Organizatorem był kaliski klub LPZ. W wyniku wszystkich prób, do finału wojewódzkiego zakwalifikowało się 22 uczestników eliminacji. Zwycięzcą został Mirosław Janiak niezrzeszony (pow. kaliski) 97 p. Na drugim miejscu uplasował się Eugeniusz Grebas z LPZ Turek 94 p. Trzecie i czwarte miejsce zajęli ex equo Przemysław Wojtkowiak i Robert Herbiech obaj z LPZ Kalisz po 92 p. przed Andrzejem Standerą z LPZ Kalisz 91 p. i Czesławem Pawlakiem LPZ Ostrów 91 p.

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze eliminacje rejonowe. (d)

Pozłotowe refleksje

Obserwatorowi nie pierwszego zlotu TKKF nasunęło się wiele uwag, które mają niemałe znaczenie dla dalszego rozwoju tej pożytecznej organizacji. Na afiszu były trzy sprawy: TKKF, ZMS, WKZZ. Nie wiem, w jakim stopniu ZMS i WKZZ włączyły się do organizacji tegorocznego V wojewódzkiego Zlotu TKKF w Międzychodzie, ale udział ich był chyba niewielki. Zlot był wielką imprezą, a wszystkie funkcje spoczywały w rękach pracowników i działaczy TKKF. Największym błędem, poważnie rzucającym na całą imprezę, było miejsce zlotu. Nie ujmując nie Międzychodowi przynależało miejsce Jeziora Kuchennego zupełnie nie nadające się na tego rodzaju spotkanie wojewódzkie. Namiotowe miasteczko zostało rozbita kilka grup, bardzo odległych od siebie. Powodowało to zamykanie życia zlotowego w małych, odizolowanych grupkach. Słabość i widzialność podczas występów artystycznych była pokryty. Imprezy odbywały się na kilku boiskach, między którymi było żadnej łączności. Komenda zlotowa zupełnie nie odpowiadała się co w tej chwili się odbywa na poszczególnych placach. Efekt był taki, że kierownicy poszczególnych grup bez przemyśleń między sobą, a boiskami nie mogąc bardzo często czego konkretnego się dowiedzieć. Wiele imprez wskutek tego poczynano się z poważnym opóźnieniem, dochodzącym nawet do półtora godziny.

Do tego organizacyjnego bukietu warto dorzucić jeszcze kilka kwiatów. Bodaż tylko TKKF uprawia bardzo ciekawą dyscyplinę. Sztafetę kombinowaną, składającą się z biegu, jazdy na wozie, pływania na kajaku. Kierownik konkurencji wypuszcza startu 5 sztafet i kiedy następuje zmiana z kajaku na rower okazuje się, że na brzegu są tylko 4 rowery. Jedna sztafeta musi na wodzie.

Imponujące otwarcie było skrajnym biegiem uroczystości mknienia. Ta ostatnia wyglądała mniej więcej tak: w niedzielę grubo po przewidzianym czasie, zebrali się pod trybunami na stadionie grupa kilkudziesięciu osób a w środku ktoś niewidoczny krzykował nazwiska i kolejność miejsc. Puchary, plakietki i dyplomy wędrowały nad głowami i ginęły w tłumie.

Tegoroczny zjazd ustępował ubiegłorocznemu o trzy klasy. W kierowników ekip opuściło Międzychód z poważnymi pretensjami pod adresem organizatorów. Wcale im się nie dziwi.

Obok tych niewątpliwie smutnych zjawisk były również pozytywne. Zainteresowanie rozgrywkami przez poszczególne ogniska coraz większe i świadczą o wszechstronności pracy w wieloletnim ogniu terenowych. Młodzież tak była pochłonięta rywalizacją, ambicją i sportową postawą nadabiała niedociągnięcia organizatorów.

Słowa uznania należą się gospodarzom miasta, którzy w tym wszystkim, by zlotowa młodzież czuła się w Międzychodzie jak w domu. Kioski zastawiane nad jeziorem były zawsze dobrze zaopatrzone w żywność i napoje chłodzące. W całym mieście odznaczała się atmosfera zlotowa. Ulice i gmachy były udekorowane, a na każdym kroku spotkać można było hasła propagujące sport, wychowanie fizyczne i czynny wypoczynek.

Działacze TKKF wezmą sobie chyba do serca te kilka przytyków i lepiej przygotują się do przyszłorocznego zlotu, bowiem imprezy nie mogą być antypropagandą działalności TKKF.

BOGDAN DOHNI

SPRZYSTAWIENIE. W niedzielny sprawozdaniu pt. „Ponad 100 uczestników zlotu TKKF rozbiło namioty w Międzychodzie”, w którym telefonicznie zakradł się przyrządek. Końcowe zdanie w tym celu akapicie informacji powinno brzmieć: „Wśród licznie zebranych gości miejsce zajął m. in. sekretarz KP PZPR Konrad Purciel”.

Pracownicy poszukiwani

Mistrza robót asfaltowych zatrudni natychmiast Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kaliszu. Otrzymanie mieszkania jest możliwe po okresie próbnym. 14935p

Inżyniera - mechanika z praktyką obróbki mechanicznej - 2.800 zł plus premia; księgową z praktyką - 1.600 zł - zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Spółdzielcze w Poznaniu. Oferty i życiorysy do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego nr 3 dla K7576.

**ZAKŁAD PRODUKCJI SKRYPTÓW
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ**
POZNAN, ulica Ogrodowa nr 11
zatrudni zaraz

**2 MASZYNISTKI oraz
1 MASZYNISTKĘ BIEGLĄ**
ze znajomością języka rosyjskiego.

Proponujemy dobre wynagrodzenie oraz interesującą pracę przy wydawnictwach naukowych. Zgłoszenia osobiste w Zakładzie. K7781

Państwowe Gospodarstwo Rolne Głobice, pow. Góra, woj. wrocławskie - zatrudni natychmiast 1 oborowego z dwiema posilkami oraz 1 robotnika do produkcji roślinnej. Dojazd do Bojanowa, z Bojanowa do Góry, z Góry PKS do Zabina, z Zabina do Głobice 1,5 km, szkoła i sklep na miejscu. K7678

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Nowej Soli - zatrudni od 1 stycznia 1962 r. kierownika inwestycji z wykształceniem technicznym. K7688

Kierowników sklepów oraz kierowników stoisk - branży odzieżowej i galanterijnej, księgową, branżystę galanterijną, przyręczoną słusza przyjmie zaraz MHD Artykułami Odzieżowymi w Poznaniu, ulica Konfederacka - barak 1. Wnioskę wraz z życiorysem prosimy składać w Dziale Kadr. K7722

Trzech kierowników sklepów branży gospodarstwa domowego z praktyką oraz kierownika planowania org. i plac (wymagane wykształcenie średnie i praktyka), zatrudni zaraz MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego - Poznań, ulica Konfederacka, barak 5, (telefon 637-39). Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. K7728

Absolwentów szkół zawodowych i rzemieślników budowlanych w zawodach: murarz, tynkarz, malarz, instalator c. o. i wodno-kan., elektryk, slusarz i technik budowlany - zatrudni na wstępny staż pracy Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Gorzowie Wlkp. Wynagrodzenie w okresie wstępnego stażu pracy: dla absolwentów szkół zawodowych 5,20 zł za 1 godz., dla techników budowlanych 900 miesięcznie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Przedsiębiorstwo prowadzi stołówki (obiady w cenie 7 zł). Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami przyjmują Dział Kadr Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Gorzowie Wlkp., ul. Kosynierów Gdynskich 50. K7711

Dnia 5 sierpnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony ojciec, szwagier i wujek, przeżywszy lat 85, sp.

Florian Pflaum

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 sierpnia br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczywej.

W głębokiej żałobie pogrążeni
SYN, SYNOWA I RODZINA

Poznań, ulica Dzierżyńskiego 319 m. 1. 15461g

Dnia 4 sierpnia 1962 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł na skutek wypadku

Antoni Hober

dlugoletni pracownik naszej Wytwórni.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i wzorowego współpracownika. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm., o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

Cześć Jego pamięci!

„GAZY TECHNICZNE”
PRZEDS. PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE WYTWÓRNA W POZNANIU
WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

K7803

W dniu 6 sierpnia 1962 r. zmarł mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

Gracjan Bieliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 sierpnia 1962 r., o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym smutku i żalu pogrążone
ŻONA, DZIECI I WNUKI

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Praca

Cukiernik potrzebny zaraz. Pełne utrzymanie. Placa wg umowy. Krotoszyn, Garncarska 7. 14884g

Poszukuję malarzy - Zakład malarzski, Zygmunt Schneider, Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 24, telefon: Luboń 76. 13067g

Na dobrych warunkach przyjmie ucznia w zawo- dzie kowalskim. Kolejowa 37. 15134g

Fotografki wszechstronnej, zrównoważonej, dobrej prezencji, inteligentnej - poszukuję. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice, ul. Mickiewicza 9 pod „1275”. K7782

Praca

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie
ZAKUPI
1 ARYTMOMETR marki Facit z napędem elektrycznym lub ręcznym. Oferty z podaniem ceny należy kierować pod adresem Cukrowni „Gniezno”, ulica Wrzesińska 28. K7764

Nauka

Tańców towarzyskich wy- uca Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 14334g

Kursy księgowości prze- mysłowej i handlowej oraz kursy podstaw księ- gowości z obsługą ma- szyn biurowych organizu- je Stowarzyszenie Księ- gowych. Zgłoszenia: Tech- nikum Gospodarcze, Po- znań, Śniadeckich 54/58, III piętro, codziennie po- za sobotą, godz. 16-18. K7627

Kupno

Kupię motorowy wózek inwalidzki. Ul. Południo- wa 63 m. 1. 15077g

Kupię 150 kur rasy leg- horn z miesiąca marca, kwietnia br. Halina Ka- zaniecka, Jankowo Dolne, pow. Gniezno. 15102g

Zakupię parę tysięcy karp szparagowych. Of- ery z podaniem ceny oraz gatunku Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15137g.

Sprzedaz

Samochody, motocykle - bezpośrednie transakcje z wy- ceną w każdy czwartek. Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 13692g

Felgi: 20, 16, 15 oraz osie z piastami poleca Kuźdo- wicz, Poznań, ul. Dąbrow- skiego 94. 14582g

Sprzedam tanio pszczoły. Niezgodziński, Wyganów, poczta Kobylin, pow. Kro- toszyn. K7717

Samochód osobowy War- szawa sprzedam. Telefon 501-23, godz. 8-15. 15281g

Sprzedam 100 jednorocz- nych kurek „leghorn”. In- formacje: Rosiak, Turek, ul. Końska Szosa 33. 15057g

Sprzedaz

Samochody, motocykle - bezpośrednie transakcje z wy- ceną w każdy czwartek. Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 13692g

Felgi: 20, 16, 15 oraz osie z piastami poleca Kuźdo- wicz, Poznań, ul. Dąbrow- skiego 94. 14582g

Sprzedam tanio pszczoły. Niezgodziński, Wyganów, poczta Kobylin, pow. Kro- toszyn. K7717

Samochód osobowy War- szawa sprzedam. Telefon 501-23, godz. 8-15. 15281g

Sprzedam 100 jednorocz- nych kurek „leghorn”. In- formacje: Rosiak, Turek, ul. Końska Szosa 33. 15057g

**PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ
POZNAN - STARE MIASTO
WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ**
podaje do wiadomości mieszkańcom śródmieścia, że z dniem 31 lipca 1962 roku
Poradnia dla Dzieci Chorych i Zdrowych oraz dyżur pomocy wieczorowej dla dzieci zostały przeniesione
**z ul. Mielżyńskiego 21
NA UL. 23 LUTEGO 11**
Godziny przyjęć pozostają bez zmian (tel. 515-32). 15027g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam Skodę 1200 Com- bi (5 osób plus 200 kg). Poznań, Piątkowska 66. 15133g

Sprzedam nutrie hodow- lane. Chodzież, tel. 311. 15149g

Sprzedam tanio 2 zegary stojące „Bäcker”. Łuka- szewicza 5 m. 7. 15151g

Spiesznie sprzedam moto- cykl Jawa 250 ccm, stan bardzo dobry. Poznań, Kordeckiego 18 (ogłądać cały dzień). 15152g

Lokale

Przyjmę na wspólny po- kój panienkę kulturalną i uczelnią, dojeżdżającą, najchętniej ze szkoły go- spodarczej od 1 września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15289g.

Komfortowe jednopokojo- we mieszkanie z telefo- nem w centrum Gdańsk- zanie na podobne w Po- znaniu. Oferty „Dzień- nik Bałtycki” Gdańsk pod „11331”. K7807

Komfortowe dwupokojo- we mieszkanie, słoneczne, II ptr., w dobrym punk- cie Torunia - zamienie na mniejsze w Poznaniu lub Puszczkowie, Lubo- ni, Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15099g.

Zamienię mieszkanie kom- fort., 2-pokojowe, kuch- nią, c. o. II piętro, nowe budownictwo, ul. Grun- waldzka przy tramwaju na większe, podobne, ewentualnie mogą być piece kładowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15050g.

Zamienię mieszkanie - pokój z kuchnią na przed- mieściu, blisko tramwa- ju, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15056g.

Samodzielne, słoneczne, pokój z kuchnią, przyna- leżnościami, łaziarz - za- mienie na większe. Of- ery Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15059g.

Zamienię mieszkanie kom- fort., 2-pokojowe, kuch- nią, c. o. II piętro, nowe budownictwo, ul. Grun- waldzka przy tramwaju na większe, podobne, ewentualnie mogą być piece kładowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15050g.

Zamienię mieszkanie - pokój z kuchnią na przed- mieściu, blisko tramwa- ju, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15056g.

Samodzielne, słoneczne, pokój z kuchnią, przyna- leżnościami, łaziarz - za- mienie na większe. Of- ery Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15059g.

Zamienię mieszkanie kom- fort., 2-pokojowe, kuch- nią, c. o. II piętro, nowe budownictwo, ul. Grun- waldzka przy tramwaju na większe, podobne, ewentualnie mogą być piece kładowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15050g.

Zamienię mieszkanie - pokój z kuchnią na przed- mieściu, blisko tramwa- ju, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15056g.

Samodzielne, słoneczne, pokój z kuchnią, przyna- leżnościami, łaziarz - za- mienie na większe. Of- ery Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15059g.

Zamienię mieszkanie kom- fort., 2-pokojowe, kuch- nią, c. o. II piętro, nowe budownictwo, ul. Grun- waldzka przy tramwaju na większe, podobne, ewentualnie mogą być piece kładowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15050g.

Zamienię mieszkanie - pokój z kuchnią na przed- mieściu, blisko tramwa- ju, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 15056g.

Przetargi - Komunikaty

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Po- znań - Miasto w Poznaniu, plac Młodej Gwar- dii 6 zaprasza do składania ofert na prace ma- larskie:
- malowanie świetlicy, dwóch holi oraz 4 po- mieszczeń biurowych.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: pań- stwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wy- konania do dnia 27. VIII. 1962 r. Oferty na- leży składać do dnia 13. VIII. 1962 r. Z za- kresem robót można się zapoznać codziennie na miejscu, od godz. 8-12 w Dziale Organ- Administ., pokój 20, I piętro. Dyrekcja za- strzega sobie prawo wyboru oferenta. K7724

Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe w Międzyrzecz Wlkp., Osiedle Reymonta 41 - telefon 422 - ogłasza przetarg na wykonanie reelektrofikacji w państwowych gospodar- stwach rolnych (teren woj. zielonogórskiego) z materiałów powierzonych na sumę 1.500 tys. złotych. Termin zakończenia robót 28. XII. 1962 r. Blizszych informacji udzieli: Dział Eko- nomiczno-Organizacyjny. Oferty należy skła- dać w załakowanych kopertach do dnia 19. VIII. 1962 r. Termin przetargu wyznacza się na dzień 20. VIII. 1962 r. godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo- we, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wy- bór oferenta. K7712

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz., ogłasza przetarg na wyko- nanie robót zdunskich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przy- jaźni w Gubinie. Wartość robót zdunskich ca- 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunskich do 30 września 1962 r. Termin wykonania ro- bót malarskich do 15 października 1962 r. Zie- ceniodawca zapewnia dostawę wszystkich po- trzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowa- nych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwar- cie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przy- czyn. K7776

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Naro- dowej m. Poznania daje do wiadomości, że z dniem 10 sierpnia br. zamyka na czas trwa- nia robót ul. Grunwaldzką na odcinku od ul. Reymonta do ul. Wojskowej. Objazd ustala się ul. ul. Wojskową, Marcelesińską i Przyby- szewskiego. K7590

Nieruchomości

Willa nowa, jednorodzin- na, spółdzielcza, czterop- kojowa, łazienka, central- ne ogrzewanie, ogród, 250.000 zł, wpłata 150.000 zł, reszta hipoteka dłu- goterminowa możliwie po- żądane pokój, kuchnia, Górczyn, dom czteropoko- jowy, 2.800 m² gród, przy Poznaniu 170.000 zł, par- celi zatwierdzoną zabu- dową 790 m², ulica Da- browskiego, 70.000 zł, par- celi 671 m², ulica Rawie- ka, 45.000 zł sprzedam No- wak Poznań, Wyspiań- skiego 16. 15002g

Sprzedam dom jedno- rodzinny, wolny, 2.500 m² ogrodu, z garażem, po- mieszczenie warsztatowe i oddzielnie 2.500 m² ogro- du, z prawem budowy. Poznań, Piątkowska 66, Matysiak. 15132g

Sprzedam domek jedno- rodzinny, wolny, 2.500 m² ogrodu, z garażem, po- mieszczenie warsztatowe i oddzielnie 2.500 m² ogro- du, z prawem budowy. Poznań, Piątkowska 66, Matysiak. 15132g

Zguby

Znaleziono 17. VII. 1962 portmonek z pieniędz- mi. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 15356g.

Różne

Poszukuję pożyczki - 100.000 zł na jeden rok, po wybudowaniu domu dam 2 pokoje i kuchnię. Wa- runki do omówienia. Of- ery Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15051g.

Napędzanie i naprawę diużopisów oraz wiecz- nych piór wykonuje na poczekaniu Punkt Usłu- gowy nr 72, Poznań, ul. Wrocławska 21. 15147g

Gotówki 20.000 zł szukam. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15130g.

Jadwiga Dolska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o go- dzinie 16 na cmentarzu parafialnym Stanisława Kostki na Winiarach.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążeni
SYNOWIE, CÓRKI, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Piątkowo - Osiedle. 15517g

Kazimierz Majewski

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika oraz kolegę.

Samorząd Robotn. Współpracownicy Dyrekcja WŁKP. ZAKŁ. NAPRAWY SAMOCHODÓW POZNAN - ANTONINEK, ulica Warszawska 349. K7819

Kolejarze leszczyńscy na cześć swego święta

W początkach września polscy kolejarze obchodzą raz dziwnie swoje święto — Dzień Kolejarza. Z okazji tej pracownicy PKP węzła leszczyńskiego przystępują masowo do podejmowania zobowiązań. Większość zobowiązań dotyczy czynów społecznych, pozostałe wykonania zadań produkcyjnych. Trzeba dodać, że w przeważającej części zobowiązania zostały już zrealizowane.

Założa stacji Leszno prowadzi mierniki eksploatacyjne: regularność biegu pociągów, poprawi średnie obciążenie pociągów towarowych o 5 proc. co przyniesie oszczędność ok. 200 tys. zł. Ponadto

przewoźnicy w ramach prac społecznych oczyszczają perony z chwastów i pomalują krawężniki oraz wezmą udział w pracach porządkowych na stadionie Kolejarza.

Pracownicy Oddziału Trakcji podjęli 18 zespołowych zobowiązań wartości ponad 35 tys. zł. Będzie je realizować 763 pracowników. Drużyny parowozów zagwarantowały wykonanie zagrożonego wskaźnika zużycia węgla.

Założa warsztatu napraw urządzeń trakcyjnych skróciła o 3 dni (648 godzin) rewizję okresową dźwigu węglowego.

Robotnicy kolumny gospodarczej poza normalnymi czynnościami przeprowadzili remont muru zasięku oraz uporządkowali teren i oczyścili tory.

Najmłodsi kolejarze — uczniowie z warsztatu postanowili założyć przed budynkiem swoich warsztatów kwietniki i krawężniki. Poza tym przebudują warsztat i przygotowują swoje stanowiska pracy do nowego roku szkolnego.

Pracownicy parowozowni pomocniczej w Rawiczu zaszczydzą 15 ton węgla, oraz przepracują około 150 godzin przy budowie nawierzchni ul. Sportowej przyległej do stacji.

Założa jednostek służby drogowej podjęli zobowiązania wartości kilkunastu tysięcy złotych. Drogowcy przeobrażą i doprowadzą do estetycznego wyglądu schronisko dla dzieci robotniczej na stacji Rawicz, odnowią altanę w Domu Dziecka w Wolsztynie, a ponadto uporządkują plac i magazyn oraz naprawią zniszczoną szopę opałową na stacji Wschowa.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez pracowników służby zabezpieczenia ruchu i łączności wynosi ok. 27 tys. zł. Zobowiązania dotyczą należytego przeprowadzenia urządzeń do nadchodzących przewozów jesiennych a przede wszystkim do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu pociągów.

Rewidenci dworca towarowego Leszno i posterunku w Rawiczu zobowiązali się wysłać pociągi do zagłębia węglowego z kartą gwarancyjną dzięki czemu przyczynia się do zwiększenia obrotu węglarek.

Pracownicy warsztatu napraw wag wagonowych skrócą o 1 dzień napraw wag na stacjach: Lubsko, Nowawieś Mochy i Gostyń.

Zespół utrzymania urządzeń Wagonowni przerobi dwa podnośniki z napędu ręcznego

na elektryczny. W związku z tą przeróbką zwiększy się bezpieczeństwo pracy a równocześnie zmniejszy się obsługa z 8 na 2 pracowników. Realizacja tego zobowiązania przyniesie rocznie ponad 31 tys. zł oszczędności.

Szereg wartościowych zobowiązań podjęli również pracownicy Ośrodka Socjalno-Bytowego w Lesznie. M. in. założy warsztatów szewskich w Kępnie, Kościanie i Lesznie przekrocza zadania planowe w bieżącym półroczu o łączną sumę ponad 12 tys. zł. Podobne zobowiązania podjęli krawcy z Ostrowa i pracowników Wytwórni Wód Gazowych.

MARCIN RYDLEWICZ

Wczasowa geografia

Wypoczynek i wojaże dzieci z Piły

Nie wszystkie dzieci polskie podczas wakacji opuściły mury swego miasta. Inspektorat Szkolny podjął więc inicjatywę organizowania dla nich wczasów w mieście.

Pod kierownictwem działacza harcerskiego i kierownika ogrodu jordanowskiego J. Ogorzeja zorganizowano w tym ogrodzie dla 80 dzieci przyjemną formę takich wczasów.

Na skraju lasu przy końcu Bydgoskiej w tamtejszym przedszkolu wypoczywało na półkolonii około 80 dzieci. Podobny punkt półkolonijny urządzono w dwóch grupach w świetlicy Szkoły nr 8. Półkolonie TPD dla dzieci w wieku przedszkolnym poprowadziła ob. Topczewska. Przyklasz naley inicjatywę Zarządu TPD koła Rodzin Wojskowych za wybór cudnej Kaliny na punkt półkolonijny dla swych dzieci. Podobne ośrodki wypoczynkowe są w sierpniu w Szkole Podstawowej nr 7 oraz w przedszkolach nr 3 i 5.

Zakłady pracy umożliwiły wielu dzieciom swych pracowników wyjazdy na kolonie, organizowane najczęściej przez Zjednoczenia. W tym roku nie zabrakło dla maluchów pilskich pięknych miejscowości na Pomorzu Zachodnim. Dzieci pracowników PP Sprzętu Rolniczego udali się w dwóch turnusach do Wapnicy na Wyspę Wolin, a ZNTK urządziły kolonie w Gryficach. Fabryka Żarówek „Lumen” obrała sobie za punkt wypoczynkowy dla dzieci Falino w powiecie wejherowskim, a Krocmałnia Maciejewo — okolice Szczecina. Roszarnia wysłała jedną grupę do Smołdzina, a druga do Mysiakowa na Śląsku. Dzieci pracowników „Nafty” zażywają wypoczynku wraz z innymi dziećmi z Krakowskiego i Rzeszowskiego we własnym punkcie kolonijnym nad perłą jezior — Plotki. Dzieci pilskich nauczycieli wyjechały

do Gorzanowa we Wrocławskiem.

W internacie Technikum Gastronomicznego rozgościły się dzieci warszawskiego — WZGS. Hufiec harcerski wybrał się w tym roku na obóz nad Jezioro Raduńskie w powiecie trzecieńskim.

I tym razem nie zabrakło chętnych na wojaże rowerowe i piesze po kraju. Grupa uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej udała się rowerami nad morze. W ten sam sposób spędzali czas uczniowie Lic. Ogólnokształcącego na Kaszubach i Powiślu, a grupa harcerzy z tej szkoły wędrowała pieszo po Pieninach. (kc)

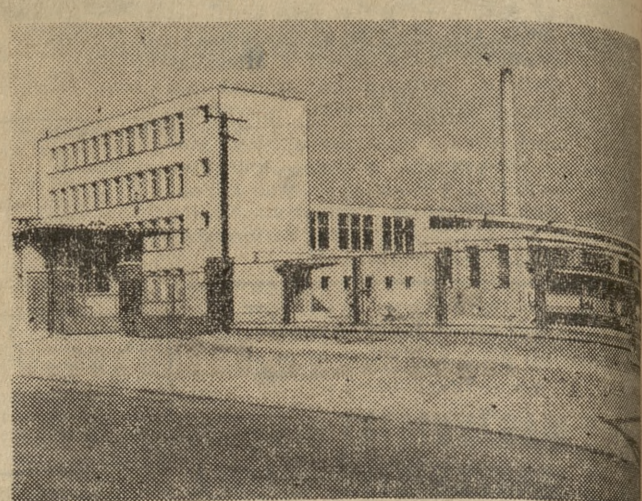
Własną pracą

Ośrodek wypoczynkowy w Środzie

Ostatnio otwarto w Środzie letni ośrodek wypoczynkowy przy Powiatowym Domu Kultury. Inicjatywa zagospodarowania placu i utworzenia ogroduk zrodziła się w młodzieżowym klubie „Honorka” w czasie spotkania z kandydatami do rad narodowych. Pomysł został przyjęty.

W przeciągu 2 tygodni bezużyteczny plac zamienił się w estetyczny ośrodek wypoczynkowy dzięki pracy społecznej załogi średzkich zakładów, realizującej zobowiązania z akcji przedwyborczej. Należy podkreślić również duży udział młodzieży z Państwowego Technikum Rolniczego i studentów z Regionalnego Ogniska Studentckiego, mającego siedzibę przy PDK. Ogólna wartość czynu społecznego wynosi ok. 300 tys. zł. (k)

To ci mleczarnia!



ładnie prezentuje się nowy zakład mleczarski w Gnieźnie, który wyposażony został w najnowocześniejszy sprzęt do przetworstwa. Częściowo już został uruchomiony.

Fot. — J. Chlasta

Wykopalska w Słupcy

2 bm. rozpoczęła swój kolejny sezon wykopaliskowy w Słupcy ekspedycja Muzeum Archeologicznego z Poznania. Obiektem tegorocznych badań jest osada otwarta ludności kultury lużyckiej, wchodząca w skład kompleksu osadniczego z wczesnej epoki żelaza. Ma ona więc około 2500 lat i jest współczesna słynnemu grodzisku w Biskupinie.

Badania przeprowadzone w Słupcy w latach ubiegłych od 1953 r. począwszy, dostarczyły już wielu ciekawych odkryć, które opisywane były w polskiej, czeskiej i niemieckiej literaturze naukowej. Wymienimy tu chociażby stwierdzenie, że do grodziska wchodzącego w skład wspomnianego zespołu osadniczego, zbudowanego na sztucznie wypiętej wyspie, biegła z łańcucha stałego grobla, że ludność osady uprawiała m. in. leśnictwo. Oba te odkrycia nie mają do tej pory analogii w badaniach archeologicznych na obiektach z tego czasu w Polsce.

Tegoroczna ekspedycja prowadzić będzie badania do 1 września br. pod kierunkiem dr. Tadeusza Malinowskiego. (tor)

Komunikat MO

Komenda Miejska M. O. w Poznaniu zatrzymała na terenie miasta Poznania osobę pochodzącą ze Szczecina, który dokonywał kradzieży mieszkaniowych, wchodzących w godzinach wieczorowych do mieszkań przez otwarte okna, skąd zabierał przedmioty wartościowe jak: żuterie, zegarki, gotówkę, garderobę. Ogółem udowodniono mu dokonanie kilkunastu tego rodzaju przestępstw.

W związku z prowadzonym dochodem osoby poszukiwane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej M. O. w Poznaniu przy Pl. Wolności nr 16 pokój 10 w godzinach od 8 — 16 w dniach zeznań.

WIĄZANA SPRZEDAŻ

PZGS „Samopomoc Chłopska” w Wolsztynie nadesłała nam wyjaśnienia po notatce z dnia 5. VI. 1980 r. o zaopatrzeniu na czas akcji żniwniej. Cieszymy się, że „składnica maszyn rolniczych” jest wystarczająco zaopatrzoną w płacidy snoopowatek, czego dowodem jest zapas magazynu (20 kompletów).

Brak jest natomiast placu snopowatych podgumowanych, których w PHSR nabyć nie można. Jeśli chodzi o mulatory do ciągników, można je tylko być przy oddaniu starych. Co dotyczy do silników elektrycznych otrzymujemy mb. do każdego silnika i sprzedajemy rolnikom, którzy nabyli silnik elektryczny.

Z czego wynika smutny wniosek, że chce się nabyć kilka metrów kabla, trzeba przednie nabyć cały silnik. Oj, my to znamy...

Sierpień

7

wtorek

Imieniny

Kajetana

Słońce:

wsch.: g. 5.21
zach.: g. 20.35

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne; Noteć — „Wielki błękitny szlak” (włoski, 16 l.); CZARNKÓW — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 lat); GNEZNO — Lech — „Gdy byliśmy młodzi” (bułg., 14 lat); Polonia — „Śmierć czyha na starcie” (ang., 16 l.); GOSTYŃ — „W kręgu podejrzeń” (radz., 12 l.); JAROCIN — „Kocham cię życie” (radz., 16 l.); KALISZ — „Kosmos: „Jutro przestanie umierać” (radz., 12 l.); Stylowe — „Wózek” (hiszp., 18 l.); Syrena — g. 16, 18, 20 — „Mezaliants” (węg., 12 l.); — „Wolność — „Ręka w potrzasku” (arg., 18 l.); KĘPNO — „Starek z dynamitem” (rum., 16 l.); KŁODAWA — nieczynne; KOŁO — „Perri” (USA, 12 l.); KONIN — Energetyk — „Alibi nie wystarcza” (czeski, 18 l.); Górniki — nieczynne; KOŚCIAN — „Z soboty na niedzielę” (ang., 18 l.); KROTOSZYN — „Miłość w górach” (czeski, 14 l.); LESZNO — „Herszt” (franc., 16 l.); MIEDZYCHÓD — „Młodzi małżonkowie” (włoski, 18 l.); NOWY TOMYŚL — „Miasto bez wody” (radz., 14 l.); OBORNKI — „Salwa o świcie” (radz., 16 lat); OSTROW — Roma — „Potawiacze gąbek” (radz., 16 l.); Słońce — „Garbus” (franc., 12 l.); — OSTRZESZÓW — „Pamiętnik Anny Frank” (USA, 14 l.); PILA — „Iskra — „Dziwczyna z wyspy” (meks., 16 l.); Millenium: „Lubuska” (radz., 12 l.); PLESZEW — „Noc szpiegów” (franc., 16 l.); RAWICZ — „Róża dla prokuratora” (NRF, 16 l.); SŁUPCA — „Człowiek ze słomy” (włoski, 18 l.); SRM — „Gorzkę zwycięstwa” (franc., 14 l.); SRODA — „Sprawy niezłazni” (włoski, 16 l.); SZAMOTUŁY — „Wszędzie żyją ludzie” (czeski, 16 l.); TRZCIANKA — „Słomiany wdowiec” (USA, 18 l.); TUREK — „Ostatni świadek” (NRF, 16 l.); WAGROWIEC — „Nie wysłany list” (radz., 16 l.); WOLSZTYN — „U progu życia” (szwedzki, 18 l.); WRZEŚNIA — „Gdzie diabeł nie może” (czeski 12 l.).

Radio

WTOREK

POZNAN: 7 — Muzyka — „Złote melodie”; 7.40 — Przegl. prasy; 7.50 — Konc. dla wczasowiczów; 8.35 — „Przygody, podróże, egzotyka”; 9 — Dla przedszkoli i dzieci — „Zbieramy groch”; 9.20 — Oprac. Melachino — mel. franc.; 9.30 — Przegl. prasy literackiej; 9.40 — Gra Pilska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10 — „Wesoły autobus” nr 45; 11 — Z nagrań Bruno Waltera; 12.45 — Publicystyka ekonomiczna; 13 — Konc. solistów; 13.25 — „Ocalenie” odc. pow. J. Conrada; 13.45 — Piosenkarze polscy; 14.45 — „Wszystko o morzu” — pog. J. Małyńskiego; 15 — Wesołe melodie i piosenki; 15.30 — Dla dzieci odc. 9 książek Zofii Kosak pt. „Topyci i Lupus”; 16.10 — Radieklama; 16.25 — Pog. A. Kamińskiego pt. „Sum czy kielbik”; 17.50 — Radioprezentacja; 18.05 — „Co się kończy” — adaptacja radiowa opowiadań Hemingway’a; 18.35 — Mówi Technika — felieton pt. „Kociszczuk nad Ameryką”; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — Mel. tan.; 19.42 — Juliusz Massenot — „Manon” opera w 5 aktach; 21.27 — Kronika sport. i wyniki „Totalizatora sportowego”; 21.40 — d. c. opery; 23.26 — Muz. tan.

Wiad.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.30, 21.23.50.

WARSZAWA: 7.10 — Przegl. prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwawcza rodzin PCK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna stateteta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — Przerwa; 17.05 — Życia ZSRR; 17.35 — Konc. żywych; 18 — Tygodn. Fel. Red. Społecznej; 18.10 — „Radiostacja młodzieży”; 18.30 — Skrzynka Ubez. Dobrowoln. PZU; 18.35 — Radioreklama; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Konc. muz. klas.; 19.20 — Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 — Wiad. sport.; 20.30 — Festiwal słuchowski Rozgłośni wojewódzkich PR Teatr Rządowski Łódzkiej „Meksykanin” — słuch. wg opow. J. Londona; 21.21 — Pol. muz. popul.; 21.30 — Słynni solści w rep. rozrywk.; 22 — Gra Ork. Tan. pod dyr. E. Czernego.

Wiad.: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

Telewizja

POZNAN: 18 — Film serijny produkcji ang. „Fury” (lok.) 18.30 — Na półkach księgarskich (W-wa); 18.40 — „Dzieci Nagasaki” — film prod. japońskiej (W-wa); 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 20 — Rep. film. „Studenckie wakacje” (Warzawa); 20.15 — Film fab. prod. radz. „Czyste niebo” — od l. 16 (lok.).

WARSZAWA: 18 — „Wakacje z piosenką” (film ang.); 18.30 — Na półkach księgarskich; 18.40 — „Dzieci Nagasaki” — film fab. (jap.); 19.30 — Dziennik; 20 — Reportaż filmowy dla młodzieży; 20.15 — „Ewa chce spać” — film fab. (polski) od lat 16.

Zdrowotna statystyka

• Ośrodek Zdrowia w Kórniku razem z punktem felczerskim w Dachowie obsługuje mieszkańców Bnina, Kórnik i dwóch gromad, razem około 13 tys. mieszkańców. W ciągu roku udzieli się tam ponad 43 tys. porad, z czego 60 proc. przypada na miasto. Zabiegi wykonane przez lekarzy, lekarzy-dentystów i pielęgniarki wyrażają się liczbą 30 tysięcy.

• Obecnie palącą sprawą staje się opanowanie próchnicy zębów, na którą cierpi 50 procent dzieci z miasta i 80 proc. ze wsi. A przecież próchnica to źródło większości chorób.

• Podczas masowych prześwietleń wykryto kilkadziesiąt przypadków gruźlicy u ludzi, którzy w ogóle nie wiedzieli, że są chorzy.

• Kontrola urządzeń wodnych wykazała, że na 7 studni publicznych w Kórniku jest tylko jedna z dobrą wodą; podobnie jest w Bninie. Studnie w posesjach prywatnych w 85 procentach mają wodę skażoną.

• W Izbie Porodowej w Kórniku przyszło w ubiegłym roku na świat 179 niemowląt. (sn)

Brak usług

W powiecie pleszewskim — jak dotychczas — niezadowolające jest tempo wzrostu takich usług jak elektrotechnika, elektromechanika i radiotechnika zwłaszcza wobec szybkiej elektryfikacji powiatu. Brak także punktów usługowych instalatorstwa, wulkanizatorstwa oraz naprawy pojazdów mechanicznych.

W porównaniu do roku ubiegłego placówki społeczne, wykonujące usługi, wykazały dość znaczną dynamikę rozwoju mimo to nie osiągała one założen planowanych na rok bieżący.

Na wsi sytuacja ulegnie szybszej i korzystniejszej zmianie. W 1961 roku istniało tam 30 placówek usługowych w GS-ach, a w roku bieżącym powstanie 15 nowych. (hs)

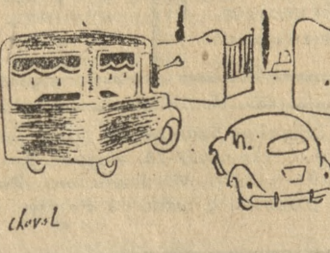
Samochody z PKO

Podczas ostatniego losowania premiowych książeczek oszczędnościowych, cztery premie w postaci samochodów padły na książeczki oszczędnościowe wystawione w Oddziale PKO w Lesznie.

Oddział PKO w Lesznie jest szczęśliwą placówką dla oszczędzających. Dotychczas padły w tym Oddziale premie w postaci 36 samochodów, 34 motocykli i 2 motorowerów.

(R)

Zart dnia



Echa naszych publikacji

KIEPSKI KABEL

„W związku z notatką na temat oświetlenia ulicznego Gostynia z 30. V. br. wyjaśniamy, że ze względu na chwilowe braki materiałowe nie zdołaliśmy wyremontować 4 pkt. świetlnych przy ul. Marchlewskiego.

Dla pełnego zorientowania Redakcji o stanie istniejących urządzeń w Gostyniu podajemy bliższą ich charakterystykę: linia kablowa przy ul. Marchlewskiego została przekazana nam do eksploatacji 31. 7. 1958 r. przez Prezydium MRN wraz z całością oświetlenia miasta. Została ona zbudowana z kawałków kabli (o różnych przekrojach), wielokrotnie sztukowanych. Wykonawcą była Spółdzielnia Pracy „Elektron” Leszno.

Kabel ten powodował nam częste przerwy w oświetleniu ulicy Marchlewskiego w 1960 i 1961 r. Obecnie po wielu naprawach i uzupełnieniu podstawowych braków pozostała do wymiany część ostatniego odcinka kabla, jako nie nadająca się do dalszej naprawy (zwarcie wielokrotnie i przerwa). Z wymianą tego kabla wstrzymaliśmy się chwilowo, ponieważ Prezydium MRN zapowiedziało wystąpienie z wnioskiem o ustalenie warunków modernizacji oświetlenia ul. Marchlewskiego (główna ulica przelotowa) na fluorescencyjne lub rtecioowe. W tej sytuacji nastąpiłaby także wymiana linii kablowej. Ponieważ jednak do dzisiejszego dnia żaden wniosek ze strony PMRN nie wpłynął, Zakład nasz postanowił wymienić uszkodzony kabel, co jednak nastąpić może dopiero w IV kwartale br. zgodnie z posiadanym przydziałem materiałowym.

Zakład Energetyczny Poznań — Teren

Z-ca Dyr. d/s Ekonomicznych

(—) mgr Tadeusz Bomski

NIE ZAMAWIANO

W odpowiedzi na notatkę pt. „Nabieranie klienta” z dnia 5. VI. br. wyjaśniamy co następuje:

1. Kółko Rolnicze Cieście Wielkie — nie zamawiało i nie załatwiała żadnej transakcji w PZGS Września — w sprawie kupna opryskiwacza „Olza” w dniu 7 maja br.

2. 21 maja br. członkowie kółka przyjechali po takie opryskiwacze, lecz u nas ich już nie było w sprzedaży.

Nadmieniamy również, że o żadnej wpłacie na ten cel na konto Funduszu Rozwoju Rolnictwa, nie nam nie wiadomo.

PZGS Września

wiceprezes d/s handlu

(Wł. Maciejewski)

A JEDNAK POINFORMOWANO

W związku z notatką w Waszej gazecie z dnia 13. VI. br. w sprawie przeniesienia przystanku autobusowego we Wrześni Oddział PKS Gniezno wyjaśnia, że przystanek ten przeniesiony został na polecenie Prezydium PRN. Przeniesiono go po uprzednim zawiado-